

Aż 610 razy więcej produktów rolniczych z Ukrainy!

11 lipca 2023

Takiego zalewu ukraińskiego zboża jeszcze nie było. Polska odnotowała wwóz rekordowej ilości produktów rolnych z Ukrainy.

„Rzeczpospolita” dotarła do danych Ministerstwa Finansów i Krajowej Administracji Skarbowej, uzyskanych z resortu rolnictwa. Wynika z nich, że w Polsce nastąpił rekord jeśli chodzi o wwóz ukraińskich produktów rolnych. Takiego zalewu jeszcze nie było.

Według danych, które uzyskał dziennik, w ciągu zaledwie roku import ukraińskich zbóż do Polski potroił się – z 1,1 mln ton w 2021 roku do 3,2 mln ton w 2022 r. Największy wzrost dotyczy pszenicy – tylko w pierwszych miesiącach 2023 roku do Polski wwieziono jej ponad 600 razy więcej niż rok wcześniej.

„W pierwszych czterech miesiącach 2023 r., gdy trwały już protesty polskich rolników, sprowadzono z Ukrainy prawie 338 tys. ton pszenicy. To aż 610 razy więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego” – zaznaczył cytowany przez „Rzeczpospolitą” dr hab. inż. Arkadiusz Artyszak, prof. SGGW. Jak przyznał, skala importu ukraińskich zbóż do Polski w ciągu ostatnich 18 miesięcy „jest dla niego szokująca”. Co więcej, nie jest też jasne, co się stało z tzw. zbożem technicznym – a więc nienadającym się do spożycia.

Dziennik przypomina, że pojęcie to wymyślono tylko po to, żeby obejść kontrole na granicy i tym samym przyspieszyć wwóz do Polski. Nie wiadomo, czy dane dotyczące importu ukraińskiego zboża obejmują także tę kategorię.

Według lidera stowarzyszenia Oszukana Wieś, zboże techniczne z Ukrainy „zjedliśmy, a część poszła na paszę”. „Nie słyszałem, żeby zostało spalone w piecach” – dodał Wiesław Gryń.

Resort rolnictwa podaje, że w 2022 roku z Ukrainy do Polski sprowadzono prawie 101 tys. ton zbóż deklarowanych jako techniczne i przemysłowe. W okresie od stycznia do kwietnia 2023 roku było to 2 tys. ton. W Polsce sprzedawano je jako zboże paszowe lub konsumpcyjne.

W sprawie oszustw związanych ze zbożem technicznym z Ukrainy trwa w Polsce śledztwo. Obejmuje ono ok. 90 spraw. Jak podkreślała rzecznik Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie Hanna Biernat-Łożańska, w czerwcu KAS przeprowadziła przeszukania w ponad 200 firmach i agencjach celnych.

Dziennik przypomina, że zalew ukraińskiego zboża to m.in. pokłosie decyzji Brukseli z maja 2022 roku o bezcłowym otwarciu granic dla produktów rolnych z Ukrainy. Komentatorzy jednak zwracali także uwagę na brak działań chroniących polskich rolników ze strony rządu.

Ostatecznie blokada – i to tylko na cztery zboża z Ukrainy – została w pięciu państwach UE, w tym Polsce, przedłużona jedynie do połowy września. Polscy rolnicy zapowiadają, że jeśli nie będzie ona przedłużona na kolejne miesiące, zablokują granicę.

Po wizycie prezydenta Andrzeja Dudy w Kijowie ukraiński „Kyiv Post” donosił, że „Polska zgadza się na zniesienie blokady Ukrainy po 15 września”. Na te doniesienia zareagował minister w Kancelarii Prezydenta Marcin Przydacz. Twierdził on, że Duda „w rzeczywistości” mówił o „potrzebie skutecznego mechanizmu zapobiegania nadużyciom”. Wpis ukraińskiego portalu usunięto.

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)